

Z Jarosławem Stawiarskim Marszałkiem Województwa Lubelskiego nt. Samorządowego Kongresu Trójmorza 2026, rozmawia Radosław Nosek



Jarosław Stawiarski Marszałek Województwa Lubelskiego, Samorządowy Kongres Trójmorza 2026 fot. Łukasz Frączek UMWL

To już VI edycja Samorządowego Kongresu Trójmorza w Lublinie. Z Pana inicjatywy powstała też Sieć Regionów Trójmorza. To unikalny w skali UE projekt lobbingowy

na rzecz interesów regionalnych. Jakie są kolejne kroki w formalizacji tej współpracy?

Sieć Regionów Trójmorza, którą zainicjowaliśmy z 14 innymi samorządami w 2021 r., od początku była pomyślana jako trwały mechanizm współpracy regionów, a nie tylko platforma deklaracyjna. Sama Sieć obecnie zrzesza 28 regionów z 8 krajów Europy Środkowej i Wschodniej. To pokazuje, że potrzeba takiej współpracy jest realna, a regiony chcą współdziałać w obszarach, takich jak infrastruktura, gospodarka, innowacje, turystyka czy edukacja. Dobrym przykładem tej współpracy jest Deklaracja na rzecz wsparcia międzynarodowego korytarza transportowego Via Carpatia. Z inicjatywy naszego partnera z Sieci, Kraju Preszowskiego, w grudniu 2024 roku podpisano w Brukseli Deklarację pomiędzy Województwem Lubelskim, Podkarpackim oraz Krajem Preszowskim, którą poparły wszystkie pozostałe regiony Sieci. To pokazuje, że nie poprzestajemy na rozmowach, ale potrafimy wspólnie definiować strategiczne cele i działać na rzecz ich realizacji.

W Lublinie funkcjonuje Biuro Sieci Regionów Trójmorza, które pełni rolę stałego sekretariatu. Wzięliśmy na siebie odpowiedzialność za jego prowadzenie i finansowanie, zapewniając stabilne, codzienne zaplecze operacyjne. Na co dzień integruje ono działania partnerów, wspiera wymianę informacji i pomaga wypracowywać wspólne stanowiska.

Warto podkreślić, że rozwój Sieci był od początku wspierany również działaniami projektowymi. W 2022 r. w ramach projektu finansowanego przez MSZ w konkursie „Dyplomacja publiczna 2022” wypracowaliśmy podstawy formalne funkcjonowania Sieci, w tym statut oraz umowę. Równolegle powstały dwa raporty, pierwszy opisujący potencjał regionów Trójmorza oraz drugi, wskazujący kluczowe obszary współpracy, takie jak infrastruktura, gospodarka, środowisko, cyfryzacja czy edukacja.

W ramach Kongresu odbywa się Forum Gospodarcze. Wielkie inwestycje infrastrukturalne, jak Via Carpatia, to projekty rządowe, ale ich beneficjentami mają być lokalne firmy. Jakie konkretne narzędzia oferuje Kongres lubelskim przedsiębiorcom?

Od samego początku Forum Gospodarcze dedykujemy przedsiębiorcom, ze szczególnym uwzględnieniem lokalnych eksporterów sektora MŚP. Chcemy stwarzać okazję do śmielszego wchodzenia na rynki Europy Środkowo-Wschodniej. Proponujemy udział w panelach dyskusyjnych, przedstawiamy ofertę misji handlowych, organizujemy strefę wystawienniczą i promocję produktową lokalnych przedsiębiorstw, odbywa się także sesja rozmów B2B i networking z partnerami krajowymi i zagranicznymi. To wszystko sprawia, że okazji do nawiązania obiecującej współpracy biznesowej nie brakuje. Naszym gościom z zagranicy proponujemy natomiast m.in. wizyty studyjne w lokalnych przedsiębiorstwach.

Od dwóch dekad firmy działające w naszym regionie mogą ubiegać się o prestiżowy certyfikat. „Marka Lubelskie”. Dla konsumentów ten znak jest gwarancją, że wybierają sprawdzone, regionalne produkty najwyższej jakości. Mogę z dumą podkreślić, że dziś „Marka Lubelskie” jest rozpoznawalnym znakiem towarowym, równie pożądanym przez konsumentów co np. Znak jakości Q, znak Teraz Polska. Fakt, że inne województwa w Polsce wprowadzają podobne programy, świadczy najlepiej o sukcesie tego projektu.

Przez lata granica wschodnia była postrzegana jako bariera i koniec Unii Europejskiej. Dziś Lubelskie staje się kluczowym punktem na mapie europejskich korytarzy transportowych. Jaką strategię przyjmuje

województwo, aby te inwestycje nie były tylko „tranzytem”, ale stały się impulsem do rozwoju mniejszych ośrodków?

To prawda, korytarze transportowe powinny znajdować zakotwiczenie w regionalnej gospodarce. Dążymy do tego, by rozwój infrastrukturalny powiązać z działaniem stref aktywności gospodarczej przy szlakach transportowych. Mam na myśli jak najlepsze przygotowanie terenu, zapewnienie odpowiedniego zaplecza logistycznego i technologicznego, a docelowo wzmocnienie lokalnego rynku pracy i stworzenie dobrych warunków do produkcji i korzystnej wymiany towarów i usług. Dlatego mocno stawiamy na wielowektorowy rozwój, w tym infrastrukturę kolejową.

Obecnie jesteśmy zaangażowani w realizację 5 projektów w ramach Programu Kolej+ do 2032 roku. Mówimy tu o połączeniu kolejowym Lublin – Łęczna/LW Bogdanka; budowie linii kolejowej Szastarka – Janów Lubelski – Biłgoraj wraz z poprawą dostępności do transportu kolejowego w m. Kraśnik; rewitalizacji połączenia Chełm – Włodawa; elektryfikacji linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin i pracach na liniach kolejowych 69 i 72 na odc. Rejowiec – Zawada – Zamość Szopinek wraz z budową łącznicy omijającej stację Zawada. Liczymy, że to przyniesie lepsze skomunikowanie wewnętrzne Lubelszczyzny, tranzyt i lokację kapitału w regionie, stanowiąc tym samym istotny impuls rozwoju gospodarczego poza stolicą regionu.

Lubelskie stanowi naturalne zaplecze logistyczne dla Ukrainy. Czy zostaną zaprezentowane konkretne instrumenty, które ułatwią samorządom z Lubelszczyzny wspólne aplikowanie o środki z funduszy

międzynarodowych na odbudowę infrastruktury?

Te kwestie będą podjęte podczas panelu pn. „Polsko-ukraińska współpraca transgraniczna dla rozwoju samorządności”. Celem dyskusji jest przedstawienie roli współpracy transgranicznej, m.in. w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa mieszkańców oraz rozwoju dostępności transportowej. Omówione zostaną możliwości realizacji projektów w ramach Programu Interreg NEXT Polska-Ukraina 2021-2027.

Warto podkreślić, że współdziałanie regionów w ramach tego programu stanowi fundament dla szerzej zakrojonych działań, zwłaszcza w obszarach mobilności, bezpieczeństwa, ekologii i ochrony zdrowia. Wzmocnienie tych partnerstw pozwoli na pełniejsze wykorzystanie instrumentów finansowych oraz przyczyni się do zwiększenia odporności całego regionu. Jestem przekonany, że realizowane projekty budują model współpracy, który może być elementem przyszłej odbudowy Ukrainy oraz jej integracji z europejską przestrzenią gospodarczą i infrastrukturalną.

Trójmorze to także szeroko rozumiane zagadnienia bezpieczeństwa energetycznego. Jakie panele tegorocznego Kongresu będą poświęcone bezpieczeństwu i suwerenności energetycznej regionów?

W sytuacji bardzo poważnych zawirowań na rynku paliw i wielkiej niepewności wywołanej konfliktem na Bliskim Wschodzie nasza uwaga z pewnością będzie skupiona na kwestii bezpieczeństwa energetycznego oraz poszukiwaniu stabilnych źródeł energii. W tym kontekście ważne miejsce zajmuje energetyka atomowa. W szczególności rozwój technologii reaktorów modułowych (Small Modular Reactors – SMR) otwiera nowe możliwości w zakresie bezpieczeństwa, efektywności i elastyczności produkcji energii.

Warto podkreślić, że posiadamy duży potencjał naukowy w zakresie energetyki jądrowej skoncentrowany głównie wokół Politechniki Lubelskiej i UMCS w Lublinie, a jednym z działań mających przybliżyć rozpoczęcie prac nad technologią SMR w Polsce było zainicjowanie w roku 2025 przez Województwo Lubelskie wraz z Orlen Synthos Green Energy (OSGE) sp. z o.o. wspólnych prac w zakresie utworzenia na terenie województwa lubelskiego centrum kształcenia kadr.

To plany na przyszłość, natomiast w bliższej perspektywie blisko 250 mln euro zostanie przeznaczonych na działania w zakresie bezpieczeństwa i obronności w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Bardzo się cieszę, że część wdrażanych Funduszy Europejskich będzie można przekierować na wzmocnienie tak wrażliwych obszarów.

Województwo lubelskie jest liderem w produkcji owoców miękkich, chmielu czy tytoniu. Jak samorząd zamierza wspierać rozwój nowoczesnego przetwórstwa rolno-spożywczego?

Jako region rolniczy bardzo mocny akcent kładziemy na promocję żywności tradycyjnej oraz regionalnej z Lubelszczyzny. Chcemy dotrzeć do jak najszerszej grupy konsumentów z produktami posiadającymi potwierdzenie swoich walorów poprzez wpisanie na Listę Produktów Tradycyjnych oraz innych europejskich systemów jakości i ochrony nazw. Trzeba podkreślić, że od wielu lat jesteśmy w czołówce regionów pod względem liczby produktów tradycyjnych umieszczonych na ministerialnej liście, a małe rodzinne firmy znalazły w ten sposób szansę na funkcjonowanie na rynku produktów wysokiej jakości.

Lubelskie odpowiada za ponad 88 procent krajowej produkcji chmielu. W marcu br. podpisaliśmy porozumienie ze Stowarzyszeniem Polskich Plantatorów Chmielu w Wilkowie.

Współpraca będzie wdrażana poprzez realizację wspólnych przedsięwzięć w sektorach rolnictwa, przetwórstwa spożywczego oraz innowacyjnych technologii.

Nie wspieramy wielkich międzynarodowych koncernów, które przygotowują swoje wyroby w oparciu o wielkoobszarowe uprawy, ale promując zdrowe odżywianie, łączymy wysokie standardy jakościowe z lokalnym patriotyzmem gospodarczym.